REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 558-63; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—15, w soboty od 9—13

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 27 sierpnia 1947 r. | Nr. 234

Tajna misja Kongresmenów w Europie Zachod.

NOWY JORK. (PAP). We środę na pokładzie „Quen Mary/" odpłynął z Nowego Jorku do Europy Zachodniej specjalny komitet, złożony z 10 republikanów i 8 demokratów — członków Izby Reprezentantów. Na czele komitetu stoi republikanin Herter.

Po przybyciu do Europy komitet zostanie rozbity na 4—5 osobowe grupy, które udadzą się do Londynu, Paryża, Rzymu i Frankfurtu.

Komitet ten ma zaznajomić się na miejscu z sytuacją i potrzebami Europy [illegible].

Od jego opinii i wniosków — zdaniem kół poinformowanych, w olbrzymim stopniu zależeć będzie stosunek Izby Reprezentantów do tzw. „Planu Marshalla", gdy zostanie on prawdopodobnie na początku przyszłego roku przedstawiony kongresowi.

„Największą karą jest dla mnie to, że się tutaj znalazłem pod takimi zarzutami"

Tragiczna droga St. Mierzwy

nie potrafił zawrócić z błędnych torów

Przeciwnik sanacji

KRAKÓW — W dniu wczorajszym zeznawał przed sądem osk. Stanisław Mierzwa, zastępca sekretarza generalnego NKW PSL. Jego zeznania zajęły kilka godzin, po czym Mierzwa odpowiadał na pytania prokuratora i obrony.

W natłoczonej sali widzimy dzisiaj również posła Bańczyka z PSL.

Zeznania swoje dzieli Mierzwa na kilka części, zaczynając od lat przedwojennych, kiedy pracował w „Wiciach" i w SL. Oskarżony stara się udowodnić, że od początku swej działalności politycznej walczył z sanacją. Jest to główna teza jego obrony, która ma wykazać, że jako zdecydowany przeciwnik sanacji nie mógł iść na współpracę z WIN-em, który był tej sanacji kontynuacją.

Przechodząc do okresu wojennego, Mierzwa mówi o utworzeniu, częściowo z jego inicjatywy, czwórporozumienia socjalistów SP, SL i SN. Z tego porozumienia wyłączono wówczas sanację, jako skompromitowaną klęską wrześniową i rządami w latach 1926 — 1939.

Zakusy sanacji

Oskarżony Mierzwa mówi dalej, że w czasie wojny przeciwstawił się próbom sanacji wnikania do czwórporozumienia. Niebezpieczeństwo sanacyjne rozumiał i dlatego utworzono Bataliony Chłopskie, które oprócz bezpośredniej walki z okupantem miały na celu po wojnie obronę demokratycznego państwa przed zakusami sanacji.

Omawiając powstanie warszawskie, Mierzwa oświadcza, że był przeciwny jego wybuchowi i że już w sierpniu 1944 roku potępił nieodpowiedzialnych organizatorów.

„Za te głupstwa można siedzieć"

Po powrocie do Polski Mierzwa stanął na stanowisku, że należy prowadzić legalną działalność polityczną wbrew zdaniu niektórych działaczy, wyrażających opinię, że „par[illegible] trzeba rozwiązać i pójść do do[illegible]".

Przechodząc do omówienia zarzucanych mu czynów przestępczych, Mierzwa na wstępie przyznaje, że otrzymywał materiały, pochodzące z podziemia i niektóre z nich przeglądał. W jednym wypadku zapamiętał opis poszczególnych partii politycznych. Osk. Kabatowi, który mu wręczył pewne materiały, powiedział: „Za takie głupstwa można siedzieć". Materiały te, zdaniem Mierzwy, nie miały dla niego wartości. „Przyznaję, że nic [illegible] działem nic o wywiadzie, że to są [illegible]

W imię prawdy historycznej

Następnie prokurator zadaje oskarżonemu szereg pytań, naprzód w celu sprostowania pewnych twierdzeń oskarżonego, mogących sfałszować prawdę historyczną.

Prokurator zapytuje, dlaczego B. Ch., które miały walczyć z sanacją, zostały podporządkowane AK. Mie[rzwa] wyjaśnia, że B. Ch. miały być bronią w ręku Sikorskiego po jego powrocie do kraju przeciw sanacji. W czasie wojny przyszedł jednakże rozkaz, rzekomo od Sikorskiego, by je podporządkować jednemu kierownictwu. Mierzwa miał wątpliwo[ści] co do autentyczności rozkazu i dlatego zwrócił się do Mikołajczyka, ówczesnego wicepremiera z pro[śbą] o potwierdzenie. Potwierdzenie [to] od Mikołajczyka otrzymał.

Prokurator zapytuje następnie czy oskarżony wiedział, iż Okulicki został mianowany szefem AK za zgodą Mikołajczyka i że Mikołajczyk wiedział o terminie wybuchu powstania warszawskiego, oraz czy wiedział, że znany senator, leader podziemia, docent W. Lipiński opublikował w „Gazecie Ludowej" szereg artykułów.

Oskarżony na wszystkie te pytania odpowiada: „Nie wiedziałem". Mierzwa rzekomo nie wiedział również, że Mikołajczyk do roku 1945 obstawał za utrzymaniem w mocy osławionej konstytucji sanacyjnej z roku 1935.

Jak to było z Kuncem?

Następnie prokurator zapytuje [o] kontakty Mierzwy z osk. Kuncem. Ze względu na odmienność zeznań osk. Mierzwy prokurator zapytuje go, czy wyklucza, [że] Kunce wspomniał, iż materiały są przeznaczone dla Mikołajczyka. Oskarżony odpowiada: „Nie wykluczam. Możliwe, że to Kun[ce] powiedział". Mierzwa twierdzi również, że nie wiedział, [że ma]teriały miały charakter wywiadowczy.

W toku rozprawy prokurator odczytuje pisemne oświadczenie osk. Mierzwy, który wytyka w nim podstawowe błędy kierownictwa PSL-u.

Oskarżony oświadcza również, że widzi obecnie, iż nie doceniał przed tym niebezpieczeństwa podziemia dla Polski i dla samego PSL. Dzisiaj zdaje sobie z tego w pełni sprawę i podkreśla swój negatywny [sto]sunek do podziemia.

Opisując incydent z Kuncem, [o]skarżony mówi, że zorientował się po pierwszych słowach Kuncego, iż chodzi o materiały nielegalne, wpadł w podniecenie i zwymyślał Kuncego. **„Całą moją winą, mówi Mierzwa było to, że nie powiedziałem Kuncemu: „Idź i zanieś to tam skądeś to wziął". Następnie twierdzi, że kazał jednemu z kolegów z PSL, nieotwarte koperty spalić.**

Na zakończenie zeznań osk. Mierzwa mówi, że rozumie, iż formalnie popełnił przestępstwo. Nie miał jednak zamiarów przestępczych.

„Najwyższą karą dla mnie jest to, iż zasiadam tutaj na ławie oskarżonych i pod takim zarzutem!"

Konferencja w sprawie Japonii przed grudniem br.

Camberra — W Camberze rozpoczęła swe obrady konferencja imperialna, która określi stanowisko narodów Imperium brytyjskiego do zagadnienia pokoju z Japonią.

Delegaci wśród których zasiadają po raz pierwszy przedstawiciele Pakistanu i Hindustanu, ustosunkowali się przychylnie do sugestii amerykańskiej, by konferencja pokojowa zebrała się przed grudniem br. i by podejmowała decyzję większością dwóch trzecich gł. Przewodniczącym konfer. australijski minister spraw zagr. Evatt.

Ambasador USA tworzy rząd

ATENY — Ambasador amerykański w Atenach interweniował kilkakrotnie u wybitnych polityków w sprawie wejścia ich do nowego rządu greckiego. Ambasador widział się m. in. z kandydatem na premiera Tsaldarisem [i] przywódcą liberałów Sofulisem. Z kolei konferował on z brytyjskim charge d'affaires.

Misja Tsaldarisa narazie nie przyniosła żadnych rezultatów i politycy centrowi nie chcą wejść do rządu nawet pod presją amerykańską.

Czang-Kai-Szek handluje bazami

MOSKWA — Agencja Tass donosi z Szanghaju, iż Czang-Kai-Szek zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o uzbrojenie dalszych 12 dywizyj i dostarczenie 300 bombowców i 200 myśliwców do walki z armią ludową.

Wzamian za to, Czang-Kai-Szek zgadza się oddać do dyspozycji Stanów Zjednoczonych bazy strategiczne w Chinach, udzielić im prawa wysyłania misji politycznych, gospodarczych i kulturalnych do Chin, oraz zrównać w prawach handlowych obywateli amerykańskich i chińskich.

Holendrzy prą na stolicę Jawy

LONDYN. — Ze źródeł indonezyjskich donoszą, że oddziały holenderskie, które prowadzą ofensywę [na] Jawie, znajdują się obecnie w [od]ległości 36 km na północ od Joggjakarty — stolicy Republiki — oraz w odległości 40 km na północny zachód od drugiego punktu oporu wojsk republikańskich — Shura-[illegible]



Czy koniec sporu?

Indonezja przyjmuje decyzje Rady

Niespodziewane veto Francji

NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa zakończyła we wtorek swe obrady nad sporem holendersko - indonezyjskim, ponieważ Indonezja przyjęła propozycję amerykańską, uchwaloną przez Radę utworzenia trzyosobowej komisji Rady Bezpieczeństwa oraz powołanie komisji konsulów generalnych państw — członków Rady, rezydujących w Batawii dla zbadania wydarzeń od 1 sierpnia, tj. od chwili zawieszenia broni.

Zgodę Indonezji poprzedziły długie i ożywione debaty w łonie Rady Bezpieczeństwa, w czasie których wygłoszono szereg propozycji. Polska domagała się oddanie sporu komisji arbitrażowej, złożonej z 11 członków Rady Bezpieczeństwa. Propozycja ta upadła czterema głosami przeciw trzem. Analogiczna propozycja radziecka została wprawdzie przyjęta 7 głosami przeciwko 2, ale wskutek veta Francji nie mogła być zrealizowana. Wreszcie propozycja St. Zjednoczonych przeszła 8 głosami przy 3 absten[cjach].

Miliardowe długi W. Brytanii

LONDYN. — W Londynie ogłoszono listę wierzytelności szterlingowych różnych państw wobec Wielkiej Brytanii, powstałych przeważnie z tytułu dostaw towarowych i usług okazanych jej w czasie wojny.

Największym wierzycielem Anglii są Indie, którym należy się od niej 1.200 milionów funtów szterlingów, z kolei idzie Egipt z 400 milionami funtów szterlingów, Irlandia z 200 milionami i Australia z 140 milionami funtów szterlingów.

Spośród państw, które znajdowały się pod okupacją niemiecką naj większą sumę — bo 40 milionów funtów szterlingów Anglia jest dłużna Norwegii. Dwom państwom Ameryki Połudnowej — Brazylii i Urugwajowi — Anglia winna jest łącznie 85 milionów funtów szterlingów.

Węgiel angielski podroża

LONDYN — Państwowy zarząd przemysłu węglowego podał do wiadomości, że począwszy od 1 września cena tony węgla loco kopalnia, wzrośnie o 4 szylingi.

Począwszy od roku 1939 cena tony węgla zwiększyła się o 23 szylingi. Dalsza podwyżka przewidywana jest w październiku br. w związku z powiększeniem taryfy kolejowej.

Coraz więcej ryb

przywożą kutry polskie

WARSZAWA. Ogólny wynik połowów bałtyckich w lipcu br. wynosi [illegible]328.951 kg. ryby, wart. 60.199.182 zł. Przeciętny połów na jeden kuter wynosił od 3 do 4 ton.

W rejonie szczecińskim znacznie wzrosły połowy węgorza.

Na wodach dalekomorskich złowiono ogółem w lipcu 107.000 kg. ryb, wartości 2,430.957 zł.

W najbliższej przyszłości, po zao[illegible]eniu się we włoki typu szwedz[illegible], rybacy zamierzają wyruszyć [illegible] na wody zatoki Hemo dla połowu śledzi.

90 czynnych zakładów przetwórczych wyprodukowało w lipcu 780.969 kg. przetworów rybnych.

3 września br.

początek roku szkolnego

WARSZAWA. Początek zajęć szkolnych r. 1947/48 we wszystkich szkołach ogólnokształcących, powszechnych i średnich, zakładach kształcenia nauczycieli, szkołach zawodowych i szkołach dla dorosłych Ministerstwo Oświaty ustala na dzień 3 września 1947 roku.

W dniu rozpoczęcia zajęć szkolnych 3 września br. Minister Oświaty ob. dr. Stanisław Skrzeszewski [illegible]

Płoną lasy

w Niemczech

BERLIN. — W pobliżu Kolonii w strefie brytyjskiej zanotowano 3 nowe pożary lasów. Panuje powszechne przekonanie, iż pożary te są wynikiem akcji sabotażowej.

Czechosłowacja zawarła umowę w sprawie żeglugi na Łabie

PRAGA. — Radio doniosło, iż Czechosłowacja zawarła umowę z brytyjskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech w sprawie wykorzystania statków rzecznych na Łabie dla tranzytu towarów czechosłowackich do portów Morza Północ[illegible].

W telegraficznym SKRÓCIE

[C]AMBERRA. — Australijski minister handlu poinformował brytyjskiego ministra spraw dominialnych, że Australia dostarczy Wielkiej Brytanii żywności, jeżeli Anglia przewiezie produkty własnymi statkami.

ANKARA. — Floty turecka i amerykańska spotkają się 19 września na redzie Izmiru (Smyrna) i popłyną wspólnie do Stambułu.

BELGRAD. — W Sofii [illegible] został układ handlowy m[illegible] garią a Jugosławią na s[illegible] miliarda lew.

CAPETOWN. — Rząd Unii Południowo Afrykańskiej [illegible] wał W. Brytanii pożyczkę w [illegible] kości od 60 do 80 milionów [illegible] szterlingów aby jej przyjść [illegible] cą w obecnym kryzysie [illegible]

LONDYN. — Brytyjski minister do spraw dominiów oświadczył, [illegible] W. Brytania pragnęłaby, aby Japonia została pozbawiona wszystkich [illegible]wych posiadłości zamorskich.

PARYŻ. — W Meze w pobliżu [M]ontpelier nastąpiło zderzenie [illegible] dwóch pociągów. W katastrofie 4 osoby zostały zabite, a 23 odniosły rany.

LOS ANGELES. — Trzystu [illegible] awicieli zw robotniczych, [illegible] ników miejskich i grup [illegible] [illegible]ciowych zawiązało w Los Angeles zaczątek trzeciej partii politycznej, która będzie popierała Henry Wallace'a na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych.

NORYMBERGA. — W więzieniu norymberskim próbował [illegible] [illegible] b. minister sprawiedli[wości] [illegible] Rzeszy, Kurt Rothen[berger]. Usiłował on przeciąć sobie [illegible] żyły lewej ręki.

Wallace kandydatem na prezydenta

Trzecia partia powstaje w USA

Komitet organizacyjny zbiera 35.000 podpisów

LOS ANGELES — Trzystu przedstawicieli związków robotniczych, [illegible] urzędników miejskich i grup mniejszościowych zawiązało w Los Angeles w niedzielę popołudniu zaczątek trzeciej partii politycznej, która będzie popierała Henry Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nazwa nowej partii brzmi: „Niezależna Postępowa Partia Kalifornii" (Independent Progressive Party of California).

Najwybitniejszym z organizatorów i tymczasowym przewodniczącym komitetu organizacyjnego nowej partii jest Hugh Bryson z San Francisco 42 letni przewodniczący amerykańskiego związku stewardów i kucharzy okrętowych należącego do CIO. Działacze związków Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i zrzeszenie kolejarzy będą współpracowali z Brysonem w komitecie naczelnym.

Zadaniem tego komitetu będzie zebranie podpisów conajmniej 350.000 obywateli, uprawnionych do głosowania, których nazwiska zgodnie z obowiązującymi przepisami mogłyby figurować na podaniu o zalegalizowanie partii.

Celem nowej partii, jak stwierdził Bryson, — jest wysunięcie delegatów, którzy będą walczyli o kandydaturę Wallace na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach 1948 r.

Pragną oni walczyć o postęp w duchu tradycji Franklina D. Roosevelta i stworzyć nową partię, która będzie broniła sprawy pokoju, sprawy ONZ, praw robotniczych i swobód obywatelskich, a mianowicie równości wszystkich obywateli w obliczu prawa bez żadnych różnic, która będzie walczyła o ubezpieczenia przeciw wypadkom przeciw starości, chorobie i przeciw bezrobociu, która będzie walczyła przeciw zmonopolizowaniu władzy, przeciw polityce gospodarczej, która [illegible] źródłem kryzysów" — brzmią słowa deklaracji o celach i dążeniach nowej partii.

Wicemin. tow. Dietrich

O podatkowej polityce rządu

[illegible] ub. poniedziałek odbyła się narada społecznych lustratorów podatkowych, przewodniczących Obywatelskich Komisji Podatkowych [illegible] naczelników Urzędów Skarbo[wych].

[Na] konferencji uczestniczyli rów[nież] wiceminister Skarbu tow. Dietrich oraz dyr. dep. podatkowego tow. Kołakowski.

[W] dłuższym przemówieniu tow. wicemin. Dietrich nakreślił teoretyczne postawy systemu podatkowego w państwie demokracji ludowej.

W stosunku do sektora uspołecznionego, a więc państwowego i spółdzielczego zastosowano takie normy podatkowe, jakie powinny istnieć w ustroju socjalistycznym. Rzecz prosta, że ordynacja podatkowa w stosunku do sektora prywatnego ma charakter zupełnie inny, klasowy, którego zadaniem jest nie dopuszczenie do zbytniego gromadzenia dóbr w sektorze prywatnym i jednocześnie doping[owanie] sektora uspołecznionego do coraz pełniejszego rozkwitu.

[W] nowym modelu gospodarczym państwa ludowego podatek jest równ[ie] ważnym narzędziem korygującym podział dochodu społecznego **[a]le on również środkiem nagromadzenia kapitałów, które zużyte będą [illegible]**

Walka ze stonką wygrana

Zostały tylko niedobitki szkodliwych owadów

WARSZAWA — Walka ze stonką ziemniaczaną została w Polsce w tym roku całkowicie wygrana. **Wszystkie 10 ognisk opanowano, a szkodnik uległ doszczętnie zdziesiątkowaniu.** W tej chwili z powodu obniżenia się temperatury niedobitki stonk pochowały się do ziemi, ponieważ owad ten nie znosi temperatury średniej poniżej 12 stopni.

W Budkowicach Starych, pod Kielcami i w innych miejscach, gdzie grasowała stonka można ją było zbierać dosłownie wiadrami. Po wszystkich zabiegach, a przede wszystkim po opryskaniu terenu znajdowano już tylko pojedyncze sztuki. Czy ogniska te wygasły całkowicie — pokaże do piero czerwiec i lipiec roku przyszłego, kiedy stonka jest najgroźniejsza dla kartofla i występuje najliczniej. W każdym bądź razie w tym roku stonka — dzięki energicznej walce — nie [illegible] szczyła doszczętnie ani jednego hektara kartofli w Polsce. Jest to wielki sukces naszych specjalistów, którzy twierdzą, że jeśli w przyszłym roku na obszarze kilkudziesięciu ha znajdą choć je den okaz, walkę na tym terenie rozpoczną według z góry ustalonego planu, od początku.

Amerykańscy specjaliści, którzy odwiedzili Polskę, wyrażają się o metodach u nas stosowanych z najwyższym uznaniem. W Ameryce nie zdołano zapobiec rozmnożeniu się stonki, która występuje dzisiaj, tak jak we Francji na terenie całego kraju. Metody tam stosowane [są] bardzo kosztowne i skomplikowane. Kartofle, gdzie występuje stonka, są w ciągu okresu wegetacyjnego aż 5 razy opryskiwa[ne].

Premier Gottwald dziękuje

za słowa uznania

PRAGA. — Premier rządu czechosłowackiego Gottwald złożył **za pośrednictwem prasy czeskiej podziękowanie radom narodowym, załogom robotniczym fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych Czechosłowacji oraz licz[nym]** organizacjom społecznym, które w listach i telegramach, **przesłanych na jego ręce, wyraziły swą radość spowodu zawarcia czechosłowacko polskiej umowy sojuszniczej, gwarantującej ścisłej współpracy obu narodów i jedności wszystkich Słowian.**

Refleksje z procesu krakowskiego

[illegible] [illegible] [illegible]iskowym w Kra[kowie] [illegible] bardzo duże. Sala stale przepełniona jest do ostatniego miejsca. Wśród publi[czności] [illegible] ją robotnicy, przybywający nawet z odległych od Krakowa ośrodków przemysłowych.

Również zainteresowanie działaczy politycznych procesem jest wielkie. Z ramienia PPS byli na procesie w ub. poniedziałek obecni sekretarz CKW tow. Ćwik i przewodniczący krakowskiego WK. tow. Drobner.

Dzień poniedziałkowy nie należał do najciekawszych w procesie.

Oskarżony Mirosław Kowalski, którego zeznania wypełniły onegdajszą rozprawę przyznawał się do winy. Należy on do grupy oskarżonych, która żałuje popełnionych przewinień, tym nie mniej [illegible]

Najciekawszy moment dnia — to ankieta przeprowadzana przez WiN wśród swoich członków i sympatyków a ujawniona podczas procesu.

Jeden z dziennikarzy nazwał ją WiN-owskim instytutem Gallupa.

Pytania tej ankiety dotyczyły „przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej i przyszłego jej wodza naczelnego".

Otóż na kogo stawiali WiNowcy jako na prezydenta? Kan[dydatami byli] [illegible] Raczkiewicz, Mikołajczyk, Arciszewski i kardynał Sapiecha.

Kandydatów [illegible] „Naczelnego [illegible] ważyły się między Borem-Komorowskim a Andersem. Rodzi się tu pytanie, gdzie zaczyna się szaleństwo, a gdzie kończy się zbrodnia?

Przez proces przewij[a się] [illegible] okrotnie sprawa WRN [illegible] wiek proces nie ujawni[ł] [illegible] iadnich kontaktów WRN [illegible] mi z WiN-u to jednak [illegible] dym kroku z procesu wynika, że WiN stawiał na rozbicie między władzami PPS, a masą członkowską.

W świetle dokumentów WiN ujawnionych w trakcie procesu uwydatnia się słuszność [illegible] Naczelnej o zwalczaniu WRN i konieczność przeciwdziałania niebezpieczeństwu.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Neues Deutschland

„[illegible] się, że magnaci nie[illegible] przemysłu zawierają [illegible] umowy, na postawie [illegible] oni, jako posiadacze firm zachowują wszystkie prawa własności nad przedsiębiorstwami, oddzielonymi od koncernów które stały się „niezależne". Taka podfirma produkuje na własny rachunek, ale przelewa okre[illegible] właściciela, wzamian za pozwolenie korzystania z urządzeń [prze]mysłowych.

Źródła oficjalne podają do wiadomości, że na czele tych „niezależnych" fir[m] przemysłu stalowego znajdu[je] się niejaki Dinkelbach, przedstawiciel dawnego koncernu Vereinigte Stahlwerke. [illegible] organu wyższego, zawiadującego całością, również spotykamy tegoż Dinkelbacha. Ponadto w dziale administracyjnym także wszytko podlega Dinkelbachowi.

A więc tym samym koło zamyka się: Dinkelbach organizuje, Dinkelbach reformuje, Dinkelbach kontroluje. Oto jak wygląda w praktyce osławiona demokracja gospodarcza w brytyjskiej strefie okupacyjnej".

Rzeczywiście trzeba przyznać że niemieckim rekinom i kapitanom ciężkiego przemysłu nie brak pomysłowości. Pozornie przeprowadza się dekartelizację, likwiduje koncerny, tworzy dziesiątki małych firm. W praktyce zmiany są niewielkie. Dotyczą tylko zewnętrznej formy organizacyjnej. Istota dawnego systemu, pozwalającego na skoncentrowanie w rękach nielicznych ogromnego potencjału przemysłowego, została utrzymana. Rozdrobnienie zaś jest nawet pożyteczne i odpowiada instrukcjom b. ministra uzbrojenia Rzeszy Speera z ostatniego okresu wojny. Zaciekawia sama osoba owego tajemniczego Dinkelbacha. Komu brytyjczycy powierzyli odpowiedzialną funkcję demilitaryzacji i dekartelizacji przemysłu hutniczego?

„[illegible] Dinkelbach — pisze [illegible] — jest człowiekiem [illegible], który po skromnych [illegible] stworzył największy [illegible] koncern hutniczy Europy. August Thyssen miał dobre oko i znał się na ludziach. To też Dinkelbach z pracownika biurowego został w roku 192[illegible] szefem oddziału, w 1926 odegrał wielką rolę przy stworzeniu m[illegible] [illegible] Vereinigte Stahlwer[ke]".

To się nazywa „odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu" „the right man in the right place". Więcej takich, a będzie „pociech[a]" kopalń i hut Zagłębia Ruhry!

Sprytni aferzyści zarabiali miliony

na transakcjach filatelistycznych

KRAKÓW (S) — Inspektorat Ochrony Skarbowej w Krakowie może poszczycić się nieodzielnym sukcesem — wykryto bowiem zakrojoną na szeroką skalę aferę filatelistyczną.

Brygada Ochrony Skarbowej i organa M. O. aresztowały szereg nieprawdopodobnie pomysłowych aferzystów, którzy przemycali za granicę znaczki pocztowe w poważnych ilościach. Cenne okazy przesyłano w listach zagranicznych, względnie wewnątrz kraju.

Po przeprowadzeniu przez inspektorat Ochrony Skarbowej rewizji okazało się, że cały szereg kupców krakowskich, trudniących się sprzedażą znaczków [illegible] telistycznych, ciągnęło [illegible] zyski z pokątnych sprzedaży poszukiwanych okazów.

Sumy obrotowe tych transakcji od których podatki nie były płacone, sięgają cyfr milionowych, co naraziło państwo na poważne straty.

Wiele zbiorów, będących w nielegalnej sprzedaży, uległo konfiskacie, kilka osób zostało zatrzymanych.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa bliższych szczegółów jej niebywałej afery podać nie możemy.

Niezawodnie w krótkim czasie będziemy mogli poinformować obszerniej naszych czytelników o aferze, która uczyniła wielkie poruszenie w Krakowie, a niewą[t]pliwie dotyczyła filatelistów [illegible]

Alarm węglowy trwa...

Problem, którego rozstrzygnięcie nastąpić winno niezwłocznie

Przed niedawnym czasem poruszyliśmy na naszych łamach sprawę zaopatrzenia w węgiel na zimę ludności miast i wsi.

Asumpt do poruszenia tego zagadnienia dały nam głosy, dochodzące z różnych stron kraju, a podkreślające wyraźnie istniejące trudności w zakresie zaopatrzenia w węgiel.

Dopominał się wówczas o niego Kraków, Łódź i Warszawa, nie mówiąc już o mniejszych ośrodkach, dla których trudności węglowe trwają przez cały niemal rok.

Podkreślając z naciskiem konieczność uregulowania tej sprawy tak, aby problem węglowy tej zimy w Polsce nie istniał, rzuciliśmy projekt przeznaczenia wydobycia z kopalń deficytowych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, po cenach które byłyby oparte na rzeczywistych kosztach produkcji z odpowiednią marżą zysku dla przemysłu węglowego.

Wskazywaliśmy również wówczas że tego rodzaju rozwiązanie problemu węglowego na rynku wewnętrznym byłoby korzystne dla Państwa producenta, no i konsumenta, który w dalsiejszej sytuacji nieraz znajduje się w wielkim kłopocie nie mając nawet w okresie lata, nie mówiąc już o nadchodzącej zimie kilku kawałków węgla do ugotowania posiłku.

Nie wiemy jak do naszego projektu ustosunkowały się zainteresowane czynniki, których zadaniem jest troska o zaopatrzenie ludności w węgiel na zimę; wiemy natomiast, że alarm węglowy w wielu ośrodkach naszego kraju trwa w dalszym ciągu.

W jednym z nich występuje ostro jak naprzykład w Warszawie, w innych (wystarczy wymienić Kraków Łódź, czy jakiś mniejszy ośrodek) przybiera łagodniejsze formy, ale w każdym bądź razie faktem jest, że w żadnym z tych miast nie ma zapasów węgla gwarantujących spokojne przetrwanie nadchodzącej zimy.

Nie lepiej jest w ośrodkach wiejskich, które zaopatrują się w węgiel jedynie na drodze „prywatnej" tj. za pośrednictwem różnego rodzaju spekulantów, odpowiednio naturalnie ustalających ceny za swój węgiel.

Najostrzej jak wspomnieliśmy alarm węglowy trwa w Warszawie. Wynika to jasno z dalszych głosów prasy stołecznej, która wyraża głęboką troskę o zaopatrzenie ludności na okres zimy, co w tym zniszczonym mieście, pozbawionym wielu wygód ma przecież wielkie, zasadnicze znaczenie.

Dzienniki warszawskie w połowie sierpnia, a więc wówczas kiedy dokuczał nam upał, podawały, że w stolicy brak jest w składach węgla wolnorynkowego. Do niedawna zaopatrywano się tam w węgiel, po- [illegible] z przydziałów pracowniczych.

Cena tego węgla dochodziła do 8.000 zł. za tonę

Wysokie kary, grożące kupcom za sprzedaż węgla pochodzącego z nielegalnych źródeł, odstraszyły ich od sprzedaży.

Dlatego też można go dostać obecnie tylko od „szabrowników", w cenie od 8.000 zł. do 12.000 zł. za tonę!!

Tak ukształtowała się cena węgla w Warszawie w lecie, nietrudno więc wyobrazić sobie jej wysokość w okresie zimy, gdyby stan zaopatrzenia ludności stolicy nie uległ w najbliższym czasie zmianie na lepsze.

Tę zmianę spowodować ma węgiel interwencyjny, którego transporty kierowane będą do Warszawy w ilości około 18 tys. ton w ciągu tego jeszcze miesiąca i września bieżącego roku.

Niewątpliwie akcja ta wpłynie na obniżkę cen i zaspokojenie „głodu" węglowego w stolicy. W żadnym jednak razie nie można jej uznać za rozwiązanie problemu węglowego na okres zbliżającej się zimy.

Warszawa bowiem ma [illegible] tysięcy mieszkańców. Jeżeli weźmiemy, że przeciętnie w każdym mieszkaniu przebywa 4 osoby, to znaczy dla 150 tysięcy lokali, nie licząc urzędów, szkół, szpitali i różnego rodzaju instytucyj, trzeba conajmniej 300 tysięcy ton węgla na zimę.

A tej ilości nie da się przetransportować w ciągu kilku tygodni. Podobnie sytuacja przedstawia się i w innych ośrodkach naszego kraju.

Nie musimy chyba podkreślać, że i na terenach tak niedalekich do ośrodków górniczych jak Opolszczyzna, czy Dolny Śląsk, a z drugiej strony krakowskie, również odczuwany jest brak węgla, który w okresie zimy ubiegłej tłumaczony był trudnościami transportowymi.

Dziś trudnościami komunikacyjnymi nie możemy tłumaczyć zaobserwowanych zjawisk w dziedzinie zaopatrzenia w węgiel. Przyczyna tkwi niewątpliwie gdzie indziej.

Postaramy się też te zagadnienia i przyczyny omówić w następnych artykułach.

Obecnie w zakończeniu — dla podkreślenia ważności sprawy — nadmieniamy, że wobec możliwości w ograniczeniu w niektórych ośrodkach zużycia prądu elektrycznego co zapowiedziano na ostatniej konferencji prasowej, wydanej przez Centralny Zarząd Energetyki w Warszawie — sprawa zaopatrzenia ludności w węgiel stała się jeszcze bardziej paląca.

Dziś słychać ostatni dzwonek

W razie podjęcia odpowiedniej akcji w kierunku usunięcia istniejących braków, urzędnicy nie będą kurczyć się w biurach na samą myśl o nadejściu mrozów, a dzieci będą miały zapewnioną ciągłość pracy w szkole i perspektywę ciepłego mieszkania po nauce.

W powietrzu czuć już wyraźnie jesień...

Dlatego też ponawiamy nasze, węglowe SOS.

[illegible]

Łączą nas wspólne poglądy

Socjaliści czechosłowaccy z wizytą w CKW PPS

Bawiący w Warszawie 42 czechosłowaccy socjalistyczni działacze oświatowi, którzy brali udział w kursie, zorganizowanym przez TUR w Szklarskiej Porębie dla oświatowców polskich i czeskich odwiedzili Centralny Komitet Wykonawczy PPS. Towarzyszy czechosłowackich podejmowali przedstawiciele naczelnych władz PPS — **przewodniczący CKW PPS tow. Rusinek, sekretarz CKW tow. Ćwik, sekretarz Rady Naczelnej tow. Dobrowolski, pos. tow. Kluszyńska, tow. Gross i inni.**

Po powitaniu przybyłych gości przez tow. Dobrowolskiego, tow. Ćwik wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał na wielkie znaczenie zbliżenia socjalistów polskich i czechosłowackich, dla serdecznego kształtowania się stosunków między obu krajami, co ma z kolei niewątpliwy wpływ na całokształt sytuacji międzynarodowej.

Odpowiadając w imieniu grupy czechosłowackiej, kierownik jej tow. Bruno Meldrzik, autor książki o działalności i historii PPS wydanej niedawno w Czechosłowacji, stwierdził całkowitą solidarność z poglądami tow. Ćwika i wzniósł okrzyk na cześć PPS i sojuszu czechosłowackiego. Gospodarze odpowiedzieli pozdrowieniem dla czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej.

Na zakończenie tego przebiegającego w serdecznej atmosferze spotkania, socjaliści polscy omówili interesujące towarzyszy czechosłowackich problemy. Głos zabierał także przewodniczący CKW, tow. Rusinek.

Z naszego stanowiska

Trafnie wybraliśmy drogę

Zdajemy sobie sprawę, że przez cały czas wojny oczy przeważnej części społeczeństwa polskiego były zwrócone na Zachód. Można by powiedzieć, że chorowano poprostu w Polsce na kompleks zachodu. Anglia była wzorem, Stany Zjednoczone wzbudzały zachwyt. Siła i potęga, organizacja i porządek. Nawet wszystkie porażki i klęski dyplomatyczne i militarne tłumaczono sobie zawsze jakimiś wyższego rzędu założeniami. Chętnie dopatrywano się specjalnie ukrytych celów, które wyjaśniać miały największe głupstwa, niepowodzenia i straty.

Jeśli chodzi o okres powojenny, to — aczkolwiek liczba zaprzysiężonych entuzjastów poważnie zmniejszyła się — ciągle jednak poważna część społeczeństwa polskiego żyła w przekonaniu, że wszystkie trudności powojenne zachód nie tylko łatwo pokona u siebie, ale będzie miał olbrzymie środki na udzielenie pomocy zniszczonym krajom Europy. Ludzie byli przekonani, że będzie mógł, zadawali sobie tylko trwożnie pytanie, czy będzie chciał.

Dzisiaj wiemy już dobrze, że wiara i uniesienia były przesadne; że jeśli Anglicy brali gdzieś w skórę, fakt ten absolutnie nie wynikał ze specjalnych wyższych kombinacji, poprostu tak musiało być, gdyż byli za słabi.

Okres wojny stał się dla nas już zupełnie jasny, a obecnie wyjaśnia się również i prawdziwa rzeczywistość powojenna. Orientacja zachodnia pewnych sfer w Polsce była, między innymi, również związana z nadzieją na możliwość dużej pomocy. Istniała wiara w nieograniczone poprostu zasoby państw zachodnich. To było niejednokrotnie przyczyną niewiary we własne siły, to pociągało za sobą u niektórych wyczekiwanie. Bo — mówili — z czym że my przystąpimy do odbudowy? Z motyką na słońce?

Obóz PKWN twierdził natomiast, że najpewniejsze jest oparcie we własnych siłach; że zasoby krajowe, aczkolwiek niewielkie, ale znakomicie mogą posłużyć do rozwiązania największych trudności, że najskuteczniejsza jest ta pomoc, która przychodzi od razu. Stanęliśmy na stanowisku, że przystąpienia do odbudowy kraju nie wolno odkładać do momentu pewnej, realnie już udzielanej pomocy, która może przyjść z zachodu. Uznawaliśmy zasadę, tak dobrze ujętą w przysłowiu francuskim: „Pomagaj sobie sam, a Pan Bóg też ci dopomoże".

Jakże wygląda sytuacja po upływie 2 i pół lat od zakończenia wojny?

Powoli, ale stale odbudowujemy nasze gospodarstwo narodowe. Jesteśmy wdzięczni za pomoc U. N. R. R. A., na niektórych odcinkach zmniejszyła nam ona poważnie pierwsze trudności, ale w sumie była kroplą w morzu naszych [illegible] Je[illegible] dla [illegible] właśnie jest duż[illegible] do ogromu n[illegible]ch [illegible] że [illegible] liśmy na [illegible] pomocy — tak bardzo [illegible] — [illegible] staraliśmy się możliwie najszybciej [illegible] własne [illegible] wości, uzyskać krajowe środki i zasoby.

Dlatego też z pełną dumą możemy obserwować podziw, którego nie szczędzą ludzie z zachodu dla naszych osiągnięć. Nie możemy powiedzieć, abyśmy mieli mało u siebie wszelkiego rodzaju gości, którzy równocześnie są bystrymi obserwatorami naszych poczynań. Dają wyraz swego [illegible] znania dla nas nie tylko w czasie pobytu w Polsce, ale po powrocie do swoich krajów. W prasie angielskiej w ostatnich czasach mnożą się tego rodzaju wypowiedzi. Niedawno francuski minister gospodarki narodowej stwierdził, że „...Polska dokonuje cudów w pracy nad swą odbudową". Jeszcze w ubiegłym roku w Anglii operowano przeciwko nam argumentem, że nasze Ziemie Odzyskane stanowią gospodarczą pustynię. Dzisiaj tego zarzutu nie spotkamy nawet w tak nieprzychylnej nam prasie niemieckiej.

Jakże w innej atmosferze pracuje zachód! We Francji obserwujemy nie tylko trwały i groźny kryzys polityczny, ale ponad to trudności gospodarcze tego rodzaju, że łatane są one doraźnie. Grożąc ciągle bardzo poważnymi komplikacjami. Wielka Brytania przeżywa prawdziwy kryzys, z którego wyjścia dzisiaj jeszcze nie widać. Ba, nie widać jeszcze skutecznej metody jego leczenia.

To nie jest tylko przypadek, że my obecnie eksportujemy węgiel do wyspy brytyjskiej, kiedy przed wojną Wielka Brytania dostarczała go całej Europie. To nie jest tylko zbieg okoliczności, że Francja bazuje rozwój swej gospodarki na założeniu, że w ciągu kilku najbliższych lat będzie mogła otrzymywać z Polski 5 milionów ton węgla rocznie. To nie są grzecznościowe komplimenty, kiedy ekonomiści zachodu z uznaniem piszą o naszym planie trzechletnim i wyrażają uznanie za programowe jego wykonywanie.

To jest rezultat ogromnej pracy, wykonanej u nas w kraju, to są osiągnięcia, związane z prawidłowo obranym kierunkiem rozwoju, to są skutki likwidacji systemu kapitalistycznego to wynik postawy klasy robotniczej, która z niezmiennym wysiłkiem wykonuje wypracowane przez rząd plany.

Zresztą należy stwierdzić, [illegible] podobnymi sukcesami mogą się pochlubić i inne kraje Europy środkowej. Czechosłowacja [illegible] zuje swój plan 3-ch letni, duże sukcesy gospodarcze mają u siebie Rumunia i Węgry, Jugosławia kończy prace przygotowawcze do planu 5-letniego rozbudowy swej gospodarki. Ponad to Polska i Czechosłowacja wypracowały wspólny program gospodarczy, który jest przykładem [illegible] wzorem, w jakiej płaszczyźnie powinna dokonywać się współpraca narodów i państw.

Praktyka wykazuje, że droga, wybrana przez państwa demokracji ludowej, jest skuteczniejsza od zachwalanych wzorów zachodnich.

Sęk

Wielka Brytania chce prowadzić własną politykę handlową

LONDYN. — Brytyjski minister handlu zagranicznego Harold Wilson po powrocie do Londynu z międzynarodowej konferencji dla spraw handlu, oświadczył iż **Wielka Brytania nie będzie mogła uznać wszystkich zasad karty handlu międzynarodowego opracowanych [illegible] tej konferencji.**

Wielka Brytania — podkreślił — będzie się opierała w swych stosunkach handlowych na umowach dwustronnych a nie na wielostronnych. Będziemy prowadzić indywidualne rokowania z poszczególnymi państwami, — oświadczył minister — usiłując znaleźć korzystne rozwiązanie dla obu stron.

[illegible] nasza może naruszyć [illegible] które zasady tej Karty".

PRZEGLĄD PRASY

Handel ze światem

Dotychczas nawiązaliśmy stosunki handlowe z 28 państwami i sięgamy daleko poza kontynent europejski. Charakterystyczną cechą naszego handlu zagranicznego jest tendencja wzrostu obrotów z morskimi sąsiadami Polski, państwami skandynawskimi, Anglią, Ameryką Południową i Północną.

„Życie Warszawy" w artykule pt. „Nasz handel ze światem" pisze m. [illegible]

Fakt, że 75 proc. całego handlu światowego odbywa się za pośrednictwem szlaków morskich, fakt, że nowa Polska posiada nie jeden, lecz kilkanaście portów morskich, w tym trzy wielkie porty: Szczecin, Gdynię, Gdańsk, że tonaż floty handlowej, aczkolwiek jeszcze szczupły, wynosi już jednak ok. 125 proc. w stosunku do stanu przedwojennego wskazuje, że Polska ma dane, aby włączyć się w pośrednictwo w handlu międzynarodowym. Zawarte ostatnio układy gospodarcze z Czechosłowacją otwierają przed naszymi portami i naszą flotą handlową nowe szerokie możliwości tranzytowe i transportowe.

Przytoczone przez nas dane i cyfry wskazują jasno na silną dynamikę naszych stosunków handlowych z zagranicą. Zaprzeczają one dobitnie twierdzeniom, jakoby Polska starała się odgrodzić od reszty świata, ograniczając się do jednego lub kilku najbliższych kontrahentów — sąsiadów, dążyła do stworzenia gospodarstwa samowystarczalnego.

Nasz plan gospodarczej odbudowy stawia jako naczelne zadanie — podniesienie stopy życiowej człowieka. Ażeby to osiągnąć nie możemy żyć w izolacji lecz w ścisłej współpracy z gospodarką światową w drodze obrotu towarowego i kapitałowego. Zasadę tę realizujemy w całej pełni.

Z odpadków powstają nowe domy

w fabryce płyt izolacyjnych „Suprema"

(H) Cement — podstawowy produkt szeregu materiałów budowlanych, został m. innymi użyty do wyrobu tzw. płyt „Suprema" stosowanych z wielkim powodzeniem w budownictwie mieszkalnym, do izolacji ścian, wykładania sufitów itp.

Na czym polega produkcja wymienionych płyt, mogliśmy się przekonać w fabryce „Suprema" wchodzącej w skład wielkich zakładów przemysłu cementowego w Szczakowej w woj. krakowskim.

TAM GDZIE POWSTAJĄ PŁYTY

Budynek fabryczny na pierwszy rzut oka jest niepokaźny. Ale to tylko pozory. Wokół stosy równo poukładanych pni drzewnych, a opodal wagoniki napełnione krótko ciętymi kawałkami drzewa.

Wewnątrz dość obszernej hali, rechocą maszyny tnące kawałki drzewa na cienkie pasma, tak zwane w języku fachowym — „włókna". Wszystko tu odbywa się mechanicznie, dlatego też praca nie jest stosunkowo ciężka. Tu i ówdzie widzi się kobiety, zajęte przy lżejszej pracy.

Następny etap prac, to nasycanie włókien drzewnych odpowiednim preparatem impregnacyjnym, celem uodpornienia włókien na działania gnilne. Odbywa się to w dużych korytach. Po tym procesie, wióry koloru brunatnego zanurzane są w emulsji cementowej. Dokładnie wymieszane, zostają następnie wkładane do odpowiednich form drewnianych. Praca ta odbywa się ręcznie. Formy są różnej grubości, zależnie od tego, jakiej grubości płyty życzy sobie mieć klient.

Kilka lub kilkanaście napełnionych form dostaje się pod odpowiednią prasę, w której przebywają około 24 godzin. Stamtąd, po wyładowaniu z formy, następuje końcowy etap prac — wysuszanie i konserwacja oraz oczyszczanie płyty. Tak przedstawia się mniejwięcej przebieg prac przy produkcji płyt „Suprema".

NIE MOŻNA PODOŁAĆ ZAMÓWIENIOM

Płyty „Suprema" ze względu na swe duże dodatnie właściwości (duża izolacja akustyczna, małe przewodnictwo cieplne i poważne zabezpieczenie przed wilgocią) wysuwają się na czoło materiałów izolacyjnych. **Zapotrzebowanie na te materiały jest olbrzymie.** Wpływają zamówienia ze wszystkich stron kraju. Cóż z tego, kiedy nie można podołać nadchodzącym zamówieniom, a zwłaszcza w miesiącach letnich. Miesięczny zbyt płyt wyraża się obecnie cyfrą od 30 do 35 tys. metrów kwadratowych. Największym odbiorcą płyt jest Warszawa, a dalej Śląsk (na budowę domów robotniczych). W dalszej kolejności postępują prywatni odbiorcy.

NOWY PRODUKT — PUSTAKI „SUPREMA"

Poważnym wzbogaceniem rynku materiałów budowlanych będzie wypuszczanie w pierwszej połowie przyszłego roku **nowego produktu, zastępującego cegłę, t. zw. pustaków „Suprema".**

Nowy produkt, według wypowiedzi dyr. zakładu dr. Kuhla, zastąpi w zupełności cegłę, a **ponad to do wyrobu jego zużyte zostaną składane od niemal 14 lat na haldach odpadki z płyt „Suprema".** Będzie to miało poważny wpływ na kształtowanie się cen, które bezwątpienia będą niższe od ceny cegły.

Obecnie w trakcie budowy jest hala pod przyszłą produkcję pustaków. Według przewidywań, zdolność wytwórcza zakładu zamykać się będzie cyfrą 2 milionów sztuk rocznie.

MO zlikwidowała bandę

„Krwawe Widmo"

(S). W województwie krakowskim grasowała przez pewien czas banda opryszków która dokonywała licznych napadów i rabunków.

Dowódcą bandy był Wiktor Banaś słynny pod pseudonimem „Krwawe Widmo". Banaś w towarzystwie pięknej, młodej przyjaciółki, Wichrówny biorącej z bronią w ręku żywy udział w napadach, prowadził swych podwładnych na zuchwałe rozboje.

Jedną z najgłośniejszych zbrodni dokonanych w swoim czasie było zamordowanie 2 członków ORMO w Wolanicy.

Wówczas to Banaś urządził sobie obfitą libację w Wolanicy gdzie przybyli przypadkowo zupełnie dwaj ORMO-owcy. Banaś własnoręcznie zamordował nieszczęśliwych funkcjonariuszy i zmusił świadków aby zwłoki utopił w przerębli, przy czym wypłynęły one dopiero z wiosną.

Milicja Obywatelska po energicznych dochodzeniach udała się do Wolanicy i tu na drodze spotkano Banasia. Zanim krwawy zbir zdążył wystrzelić z posiadanej broni, milicjanci celnym strzałem położyli go trupem na miejscu. Banda, usiłująca zawszy zdaleka strzały narazie zbiegła, Wichrównę w czasie jej energicznego oporu zastrzelono.

Dzięki energii i pełnej poświęcenia pracy Milicji Obywatelskiej, której należy się uznanie za jej walkę z bandytami wszyscy członkowie zostali ujęci.

Należy dodać, że banda dokonała ogółem 50 napadów z bronią w ręku grabiąc i mordując funkcjonariuszy MO, UB i ORMO oraz wykonując cały szereg wyroków na działaczach społecznych.

Francuzi - byli więźniowie Oświęcimia

w Krakowie

(A) W Krakowie bawiła ostatnio przez dwa dni wycieczka francuska — byłych więźniarek i więźniów obozu oświęcimskiego. Pierwszym etapem wycieczki po przybyciu do Polski był Oświęcim, gdzie Francuzi złożyli hołd poległym ofiarom hitleryzmu i zwiedzili Muzeum Martyrologii.

Po przyjeździe do Krakowa i zwiedzeniu salin w Wieliczce — goście w pierwszym dniu pobytu przyjmowani byli przez Związek Byłych Więźniów, gdzie uczestniczyli w „podwieczorku przy mikrofonie".

W drugim dniu pobytu w Krakowie — po zwiedzeniu miasta, jego zabytków i muzeów, uczestniczki i uczestnicy wycieczki przyjęci zostali w Urzędzie Wojewódzkim przez wicewojewodę tow. dr Kuleszę oraz wiceprezydenta miasta — inż. Tora.

Przedstawicielka grupy — o. więźniarka p. Alcan, złożyła na ręce wicewojewody podziękowanie dla społeczeństwa polskiego za niezwykle serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się wycieczka po przyjeździe do Polski. Serdeczność ta — powiedziała p. Alcan — jest potwierdzeniem wielowiekowej tradycji przyjaźni polsko - francuskiej.

Po zwiedzeniu Krakowa, goście udali się autokarem na Śląsk, w celu zwiedzenia ośrodków przemysłowych, skąd też bezpośrednio nastąpi powrót do Paryża.

Wycieczka ta — to jeszcze jedna z serii organizowanych przez Biuro Podróży „Orbis"..

Alarm kilkuletniego dziecka

spłoszył rzezimieszków

(S) W dniu 3 maja roku ubiegłego do mieszkania Marii i Stanisława Izaków w Woli Żelichowskiej wtargnęło kilku osobników, zaopatrzonych w broń, którzy po sterroryzowaniu domowników zabrali się do rabunku. Niespostrzeżona przez nikogo córka Izaków, młodziutka dziewczynka zdołała wyskoczyć przez okno i biegnąc ku sąsiadom, podniosła alarm. Przerażeni napastnicy zabrali motocykl oraz szereg rzeczy i uciekli.

Jak się okazało, napastnikami byli Aleksander i Kazimierz Szczygłowie. Sąd Okręgowy w Tarnowie Kazimierza Szczygło, dowódcy bandy skazał na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś Aleksandra Szczygło na 2 lata, pozbawiając obydwu oskarżonych na utratę praw publicznych i obywatelskich po 3 lata.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego dr. Różańskiego zatwierdził powyższy wyrok, na zasadzie amnestii Aleksadrowi Szczygłowi darowując karę, a Kazimierzowi łagodząc ją do 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

MIMOCHODEM

Słuszny protest

Umowa poczdamska z sierpnia 1945 r. uregulowała między Rosją Radziecką, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią wszystkie sprawy niemieckie. Do czasu zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego, miała ona być podstawą wszystkich rozwiązań w stosunku do Niemiec.

Zdawałoby się, że odmienne uregulowanie poszczególnych spraw, ustalonych w umowie poczdamskiej, zgodnie zresztą z jej treścią i z jej duchem, będzie wymagało zgody wszystkich sygnatariuszy tej umowy. Tego wymaga prawo międzynarodowe i dobre obyczaju. W protokóle konferencji poczdamskiej ustalono, że zostaje powołana Rada Ministrów Spraw Zagranicznych reprezentujących główne mocarstwa i jej zostaje powierzone kontynuowanie prac przygotowawczych w dziele pokojowego uregulowania zagadnień, które się w międzyczasie wysuną.

Wiadomo że Stany Zjednoczone dążą do odbudowy Niemiec i w związku z tym chcą podnieść ich produkcję przemysłową. Wydawałoby się, że w myśl uprzednio zawartych zobowiązań zadecydować może tylko Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Ponieważ Stanom Zjednoczonym bardzo się „spieszy", więc zwołują konferencję, w której obok ich delegatów biorą również udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii. Obydwa te państwa znajdują się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej i dlatego Stanom Zjednoczonym wydaje się, że będą skłonne do dużych ustępstw w sprawach niemieckich.

Związek Radziecki założył oficjalny protest przeciwko rozmowom, prowadzonym przez przedstawicieli trzech państw w Londynie na temat podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech. Związek Radziecki wyraźnie zaznaczył w swym proteście, że podobne rozmowy, prowadzone z pominięciem jego przedstawicieli, są sprzeczne z uchwałami poczdamskimi.

W Londynie zdają sobie sprawę że wytworzyła się sytuacja bardzo kłopotliwa. Wielka Brytania była dotychczas skłonna przyjąć amerykańskie sugestie w sprawie Niemiec.

[illegible] produkcji [illegible] momentu [illegible]ego zagrożenia z [illegible], posiadających p[illegible], [illegible] się, że [illegible] produkcji przemysłowej odbije się niekorzystnie na odbudowie przemysłu francuskiego.

[illegible] Odbudowa Francji nie może nabrać należytego rozmachu między innymi i ze względu na brak wę[illegible], co zabiega już od dłuższego czasu. Przy rozbudowie produkcji przemysłowej grozi jej, że nie tylko nie doczeka się zwięk[illegible]

Protest sowiecki niewątpliwie [illegible] w rozmowach, które winny być prowadzone w ramach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, przychylne dla Niemiec stanowisko obydwu państw anglosaskich spotkałoby się z oporem nie tylko ze strony Francji, ale przede wszystkim ze strony Rosji Radzieckiej.

Protest sowiecki wywołał w Londynie duże zakłopotanie. Trudno jest bowiem wytłumaczyć jednostronne łamanie dobrowolnie przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Tłumaczenie, że przecież w danym momencie chodzi „tylko" o podniesienie produkcji [illegible] anglosaskich st[illegible] niczego nie [illegible] anglosaskich z[illegible] dużo się 90 proc. wielkiego prze[illegible] dziecka od początku domaga [illegible] międzynarodowej kontroli nad produkcją w Zagłębiu Ruhry. Anglo[illegible]

A sporom tym przyglądają się z uciechą i nadzieją... Niemcy, sławiąc „mądrość" Anglosasów.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Wystawa pośmiertna Christo B. Kutewa

Urządzona staraniem Tow. Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej pośmiertna wystawa Christo B. Kutewa, Bułgara osiadłego w Krakowie, którego prace wypełniły dwie większe sale w Pałacu Sztuki — stanowi dorobek malarza, który żył i tworzył w okresie panującego u nas naturalizmu i wojskiego pseudoimpresjonizmu przy końcu ubiegłego i w początkach bieżącego stulecia.

Kutew przywędrował do Krakowa w r. 1892 i jako młody adept sztuki kontynuował swe studia malarskie w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem Matejki a po śmierci tegoż na kursie prof. Unierzyskiego, jako jeden ze zdolniejszych uczniów tej uczelni.

Po ukończeniu studiów artysta osiadł na stałe w Krakowie, gdzie zyskał uznanie jako portrecista wiernie odtwarzający podobieństwo i cechy psychiczne pozującego modela. Oprócz portretów malował martwe natury, kwiaty i kompozycje figuralne, a w połowie swej artystycznej kariery poświęcił się głównie malarstwu pejzażowemu. Odtwarzał zabytkową architekturę starego Krakowa, jego okolice oraz urocze zakątki Ogrodu Botanicznego, a urzeczony niezwykłym pięknem naszych Tatr — stworzył wielki „Cykl Tatrzański", obejmujący kilkadziesiąt dużych rozmiarów płócien, z których niejedno obok trafnej charakterystyki tatrzańskiego [...] jest pozbawione czysto artystycznych walorów, w swoim rozumie się zakresie.

W tym kulminacyjnym okresie twórczości Kutewa dadzą się łatwo odcyfrować wpływy impresjonistycznego spojrzenia na naturę, — które w interpretacji zmarłego artysty nabierają jakiegoś odrębnego wyrazu plastycznego. Oko zdecydowanego realisty napotkało tu bowiem na nowy kompleks zagadnień malarskich, z których artysta usiłował się jakoś uporać nie zdając sobie dostatecznie sprawy z istoty impresjonistycznej procedury. U nas jedynie Podkowiński i Pankiewicz zrozumieli impresjonizm jak należy — i dlatego ich malowidła z tej epoki są świadomym zastosowaniem metody impresjonistycznego obrazowania świata. Niemniej prace śp. Kutewa z ostatniego okresu twórczości tego artysty z punktu widzenia nowoczesnej estetyki nie są pozbawio[...]

Kutew zmarł w Krakowie w r. 1943.

W trzech tylnych salach Pałacu Sztuki wystawiono szereg reprodukcyj barwnych, przeważnie nowoczesnego malarstwa francuskiego, pochodzących ze zbioru p. H. Mortkowicz - Olczakowej, córki znanego księgarza i wydawcy warszawskiego. Nowoczesna technika reprodukcyjna, jakkolwiek nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa — może już w znacznej mierze stać się dzisiaj ważnym czynnikiem popularyzacyjnym w dziedzinie kultury plastycznej — zwłaszczą u nas gdzie brak odpowiednio wyposażonych muzeów dotkliwie daje się nam we znaki.

Wystawione reprodukcje arcydzieł mistrzów nowoczesnego malarstwa francuskiego nie są zapewne jeszcze doskonałością w każdym calu — niektóre atoli odbitki pasjonują widza niczym oryginały, dając wystarczające pojęcie o tej wielkiej ewolucji jakiej w ostatnich 80-ciu latach uległo malarstwo francuskie, ratując sztukę od skostnienia w dawno przeżytych formach sztuki tradycyjnej. Reprezentowane są tam bowiem takie autorytety, jak Coubert, Manet, Monet, Pissarro, Van Goth, Gauquin, Renoir z współczesnych zaś Picasso, Braque, Derain, Ultrillo, Matisse, Vlaminek itp. — czyli od impresjonistów do kubistów włącznie. Nie wszystkie jednak odbitki dają złudzenie oryginałów.

Tak czy owak — pokaz ów wprowadzając nas w odkrywczy świat czystej, rzetelnej sztuki — której szczytową atmosferę wyczuwany zaraz po wejściu na tą nader interesującą wystawę — powinien stać się atrakcją dla całego Krakowa.

K. Winkler

Uchwała krakowskiego ZNMS

Zarząd Środowiska Krakowskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej [illegible] Tow. [illegible] Członków i Kandydatów, że w związku z uchwałą zarządu odnośnie czytelnictwa Naprzodu i ponowienia tejże przez rozszerzone Prezydium zarządu Środowiska w dniu 23 bm. wszyscy Członkowie stali i Kandydaci obowiązani są do stałej prenumeraty „Naprzodu".

Wszystkie [illegible] i rozkazy władz Krak. Środ. ZNMS z dniem 1 września ukazywać się będą jedynie w „Naprzodzie" — żadnych osobnych ogłoszeń ani informacji wysyłać się nie będzie.

Towarzysze, którzy nie zastosują [illegible] tego zarządzenia, zostaną zawieszeni w prawach członkowskich, a w dalszym trybie wykluczeni z szeregów związku.

Komunikaty

Samodzielny Referat Kobiet WK PPS w Krakowie zawiadamia, że w dniu 1 września b. r. rozpoczyna Kursy Kroju i Szycia pod fachowym kierownictwem.

Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 10-tej do 15-tej w lokalu Samodzielnego Referatu Kobiet w gmachu PPS, Rynek Główny 30, II p., pokój nr. 53.

Opłata za 3-miesięczny Kurs wynosi zł 800, członkinie PPS TUR-u i OM TUR-u korzystają z 10 proc. zniżki.

Powiatowy Zjazd OM-TUR w Olkuszu

OLKUSZ (jk) W dniu 24 bm. odbył się w Olkuszu powiatowy zjazd OM TUR przy udziale ponad 150 delegatów, przedstawicieli partyj politycznych i różnych organizacyj młodzieżowych. Po sprawozdaniach z działalności zarządu i udzieleniu absolutorium, referat ideowy wygłosił delegat z Krakowa, tow. Bezdek.

Do zarządu wybrani zostali: tow. tow. Piechowicz — przewodniczący; St. Płatek i Teofil Stasko — zastępcy; Bog. Ściążko — sekretarz i H Majcherkiewicz — Skarbnik.

Na zakończenie zjazdu, któremu przewodniczył tow. Adam Urasiński, odśpiewano hymn młodzieżowy OM TUR-u.

Organizacja młodz. TUR rozwija się na terenie powiatu olkuskiego b. pomyślnie.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty

(JK) — Milicja kluczewska ujęła onegdaj we wsi Chechło niejakiego Stanisława Bulę, mieszkańca powiatu chrzanowskiego, poszukiwanego od dawna przez milicjantów za kradzieże i rabunki w powiatach: chrzanowskim, zawierciańskim i częstochowskim.

Bula przyjechał do Chechła na występy złodziejskie, lecz czujna milicja kluczewska z miejsca „zaopiekowała" się rabusiem.

Rozgrywki w Olkuszu

(JK). W ubiegłą niedzielę odbyły się w Olkuszu dwie rozgrywki piłki nożnej, które przyniosły zwycięstwo drużynom olkuskim. Przed południem FKS „Olkusz" pokonał rezerwy drużyny z Klucz 4:0 (3:0), po południu zaś TUR wygrał z KS „Odlewnia" z Charsznicy 6:1 (4:0). Ostatnia drużyna zaraz na początku gry została osłabiona zmianą bramkarza, który został silnie kontuzjowany i musiano go znieść z boiska.

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR

otwiera wpisy

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR, mieszcząca się w Krakowie przy ul. św. Marka 37 — obejmuje trzy wydziały: społeczno - samorządowy, oświatowo - bibliotekarski i dziennikarski, przy czym nauka trwająca 3 lata w pierwszym roku obejmuje kurs ogólny a dopiero w dwóch następnych specjalizację.

WSNS — dostarczyć ma państwu kadr wyszkolonych pracowników samorządowych, dziennikarzy, pracowników społecznych oświaty pozaszkolnej i bibliotekarzy. Po za tym ze względu na to, że wykłady odbywają się w godzinach wieczornych między 17-tą i 21-szą — Szkoła dostępna jest dla wszystkich niewykwalifikowanych pracowników — pracujących już w zawodzie. Nauka w szkole jest oczywiście bezpłatna.

Obecnie, w dniu 1 września rozpoczynają się wpisy do WSNS, które trwać będą do 30 września 1947 Kandydaci na pierwszy, ogólny rok studiów, składają w Sekretariacie Szkoły — w terminie od 1 do 15 września podania, do których dołączyć należy: metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, względnie Zaświadczenie Państwowej Komisji Weryfi[illegible] z odpisem tego świadectwa lub zaświadczenia, dowód ew. studiów, odbytych na innej uczelni Akademickiej, szczególny [illegible], własnoręcznie napisany życiorys, dwustronną kartę indywidualną, odpis dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej.

Wpisy na pierwszy rok rozpoczną się 16 września. Na dalsze lata wpisy trwać będą od 15 — 30 września.

Kandydaci, którzy ze względu na niesprzyjające warunki nie ukończyli szkoły średniej — mogą zapisać się do Szkoły w charakterze studentów warunkowych.

Przy nadmiernej liczbie zgłaszających się kandydatów — pierwszeństwo do przyjęcia będą miały osoby, wykazujące się zaświadczeniem Zw. B. Więźniów Politycznych, Zw. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, zn. będące członkami — oraz osoby zasłużone [illegible] pracy społecznej — na podstawie zaświadczeń OKZZ Zw. Samopomocy Chłopskiej, względnie dla osób, mających utrudniony dostęp do kultury — na podstawie zaświadczeń wyżej wymienionych instytucyj lub instytucyj oświatowych.

Bliższych informacyj, dotyczących zarówno warunków przyjęcia, jak i programu studiów — można uzyskać u janitora szkoły przy ul. św. Marka 37.

Kraków — Warszawie

Obrady Komitetu Odbudowy Stolicy w przededniu „Akcji Wrześniowej"

W związku z organizacją Akcji Wrześniowej odbyło się w Krakowie, w lokalu MKOS posiedzenie Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy.

W zebraniu wzięli udział: wiceprezydent miasta inż. Tor, wicestarosta Maria Nocarzewska, przedstawiciele partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych i przedstawiciele społeczeństwa. W trakcie zebrania dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego Obchodów Wrześniowych.

W skład Komitetu weszli: prezydent Wolas, wiceprezydent inż. Tor, dyr MKOS Boratyński, prezes Kongregacji Kupieckiej i inni.

W myśl postanowień Komitetu na przestrzeni miesiąca września będą się odbywały w Krakowie zbiórki uliczne na rzecz Odbudowy Stolicy. W dniu 1 września w pierwszej zbiórce weźmie udział prez. Wolas, który kwestować będzie przed gmachem Zarządu Miejskiego, oraz przedstawiciele partyj politycznych przed swymi lokalami. Przed gmachem OKZZ weźmie udział w zbiórce tow. poseł Kowalczyk.

Komitet Wykonawczy Obchodu Wrześniowego projektuje również zorganizowanie szeregu imprez (między nimi imprez [illegible]tralnych), z których dochód przeznaczony ma być na Odbudowę Stolicy.

Komitet postanowił także wystąpić do MRN z wnioskiem, aby część kwoty, uzyskanej z grzywien, ściąganych od spekulantów przeznaczona została na cele odbudowy.

We wrześniu wydane zostaną poza tym cegiełki 100- i 50-sięcio-złotowe, za pośrednictwem których społeczeństwo krakowskie będzie mogło wziąć udział w akcji pomocy Warszawie.

W związku z tym Komitet Odbudowy Stolicy zwraca się z apelem do mieszkańców Krakowa, aby jak najszerzej poparli Akcję Wrześniową i przez składanie datków na odbudowę Stolicy dali dowód zrozumienia jej [illegible]

Kawalerowie — Żonaci

w piłce wodnej

(P) Zapoczątkowane przez piłkarzy spotkania pomiędzy Kawalerami a Żonatymi stały się bardzo modne. Również nasi pływacy zorganizowali podobne zawody w piłce wodnej.

Okazało się, że więcej szczęścia mają Kawalerowie, którzy rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść w stosunku 2:1 (2:1).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Żonaci: Łukiewicz, Kowalski, Ochalski, Pietruczak, Boba, Brzeziński.

Kawalerowie: Drzewiecki, Treszczyński, Gryglewski, Kornecki, Zguda, Drzewiecki I Kaszkin.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Drzewicki i Treszczyński dla pokonanych zaś Ochalski.

W przedmeczu juniorzy Cracovii pokonali juniorów Wisły 5:2 (3:2).

Na marginesie zawodów zaznaczyć należy, że organizatorzy rozpoczęli je z przeszło pół godzinnym opóźnieniem. Sądzimy, że w przyszłości podobny wypadek się nie [illegible].

Szkodliwy kwasek cytrynowy w handlu

Państwowy Zakład Higieny podaje do wiadomości, że w handlu pojawił się kwasek cytrynowy produkowany przez firmy anonimowe. Badania laboratoryjne wykazały, że kwasek ten zawiera bardzo często kwas szczawiowy. tzw. sól szczawikowa i ałun, wyglądający podobnie jak kwasek i ładnie krystalizujący.

Sól szczawikowa i ałun są bardzo szkodliwe dla organizmu, to też Państwowy Zakład Higieny przestrzega nabywców przed używaniem kw. [illegible] cytrynowego niepewnego pocho[illegible]

Dnia 21. VIII. 1947 r. zginął tragicznie w Tatrach

Towarzysz

Wiesław Orłowski

członek Zarządu Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i przewodniczący koła Medyków-ZNMS.

Cześć Jego Pamięci!

wiązek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Rozmawiamy z ppłk. Reymanem

Przed meczem z Czechosłowacją

[illegible] najbliższych dniach odbędą się w Czechosłowacji piłkarskie zawody Polska — Czechosłowacja.

W związku z tym odbył się w Nowym Targu mecz sparringowy pomiędzy Team A i B z udziałem najlepszych piłkarzy polskich. Zdając sobie sprawę z wysokiej stawki spotkania — odbędzie się w Krakowie [illegible] środę na boisku Cracovii drugi mecz sparringowy, w którym drużyny wystąpią w następujących składach:

Team A: Janik — Szczepaniak, Flanek — Piec II, Parpan Gajdzik — Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański. Rezerwa: Fi-

Team B: Jurowicz — [illegible], Wladarczyk — Urban, Legutko, Wapiennik II — Dybala Bialas, Kohut, Anioła, Jaśnicki. Rezerwa: Janik (pomocnik Rymeru) Kulawik i Cichocki.

Płk. Reyman wybierze spośród tych graczy reprezentacyjną jedenastkę, która będzie broniła naszych barw. W rozmowie z płk. Reymanem dowiadujemy się, że mecz z Czechosłowacją jest, jak i poprzednie — uważany jako zaprawa do bojów na arenie międzynarodowej w roku przyszłym.

Po 7-letniej przerwie ubiegłe dwa lata traktowane były jako okres przygotowawczy. Dzięki zaś staraniom PZPN-u (obozy mecze sparringowe i td.) udało się zestawić 2 „garnitury" reprezentacyjne. Treningi odbywały się pod fachowym kierownictwem W Kuchara i zawodnicy nasi grać będą (w miarę możności) systemem WM.

Na obozach szczególną uwagę zwrócano kondycji, na której brak „cierpi" większość naszych piłkarzy.

Płk Reyman jest dobrej [illegible] co do wyniku. Mimo tego bowiem że Czesi przeciwstawiają nam reprezentację złożoną z zawodowców, możemy uzyskać nie tylko remis, ale też zwycięstwo a nawet nie znaczną przegrana zniwelowałaby nasze poprzednie porażki.

Jaki będzie wynik — dowiemy się w krótce.

RADIO

CZWARTEK, DNIA 28 SIERPIEŃ

6,00 Sygnał; 67,05 Gimnastyka, 6,15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6,50 Program; 6,57 Sygnał, 7,00 Muzyka popularna; 7,15 Wiadomości; 7,55 Informacje ogólnopolskie; 8,05 Skrzynka PCK, 8,15 Przerwa, 11,57 Sygnał; 12,06 Wiadomości; 12,10 Melodie ludowe; 12,25 Audycja dla wsi; 12,35 Utwory skrzypcowe; 13,00 Z mikrofonem po kraju; 13,10 Muzyka obiadowa; 14,00 Informacje Polski Południowej; 14,15 Koncert życzeń; 15,00 Muzyka taneczna; 15,20 Pieśni kompozytorów francuskich; 15,40 Zapomniane utwory Fryderyka Chopina; 16,00 Dziennik; 16,20 Zagadki muzyczne; 16,40 Z naszej radiofonii; 16,50 Pogadanka gospodarcza; 17.00 Muzyka dla wszystkich; 18.00 Chwila muzyki; 18,10 Muzyka; 18.43 Fryderyk Bayco; 19,00 Audycja TUR; 19,10 Audycja dla wojska; 19,40 Mussorgski — Pieśni i tańce śmierci; 20,00 Z szerokiego świata; 20,15 Reportaż; 20,25 Audycja popularna; 20,57 Sygnał; 21,00 Dziennik; 21.20 Reportaż dźwiękowy z procesu WiN-u; 21,35 Rezerwa muzyczna 21.45 Słuchowisko pt. Pani Dulska przed sądem; 23,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Dziennik; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Nowe przeboje, 23,55 Wiadomości i sygnał; 24,00 Hymn i koniec audycji;

[illegible]

Co, gdzie i kiedy

W TEATRACH:

MIEJSKI STARY TEATR — Mała scena — godz. 19,30 — „Kochanek [illegible]ja" R. Niewjarowicza — gościnny występ artystów warszawskich.

TEATR SCALA TUR — godz. 20 — „Piecy" — komedia muzyczna Jerzego Jurandota.

W KINACH:

KINA OD DNIA 22 SIERPNIA

UCIECHA: Złote wrota

WANDA: Dziewczęta i [illegible]

APOLLO: Konik g[illegible]

WOLNOŚĆ: Marsylianka.

GDAŃSK: Studentka.

ŚWIT: Wilki Morskie (Flip i Flap)

WARSZAWA. Honolulu.

SZTUKA Pięciu zuchów (ostatni tydzień)

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30, Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00; pozostałe kina — 16.00 18.00, 20.00

KINO OŚWIATOWE TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 23-go sierpnia (sobota) codziennie w ogrodzie (pod gołym niebem) przy ul. Batorego 14 film Radziecki pt. „SEKRETARZ REJKOMU" poprzedzony aktualną kroniką filmową nr 33/47.

Początek seansu o godz. 20,15

Wstęp 20 złotych.

W razie niepogody film będzie wyświetlany w sali Towarzystwa ul Batorego 14 o godz. 19-tej.

Dyżury nocne w aptekach krakowskich od dnia 23. 8. do 30. 8. 1947

„Pod Złotą Głową" — Rynek Główny 13; „Pod Gwiazdą" — Floriańska 15; „Czternasta" — Lubicz 7; „Pod Złotym Lwem"; — Długa [illegible]; „Pod Trzema Koronami" — Re[illegible] — 7 [illegible] „Przy [illegible]ka 1; „Pod Boskim Miłosierdziem" — Krakowska [illegible] — Pl. Inwalidów 7; „Im. św. Huberta" — Krakowska 1; „Im. św. Kingi"; — Grzegórzecka 9; Mgr Łuczki — Rynek Podgórski 9.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 27 sierpnia dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 9.

CZY trzeba przejść jeszcze jedną przeszkodę na drodze do finału

Naprzód Janów

będzie robotniczym mistrzem Polski?

KATOWICE. Robotnicze mistrzostwa Polski w piłce nożnej zbliżają się ku końcowi. Mistrz śląskiego okręgu ZRSS Naprzód Janów na drodze do finału napotka jeszcze jednego przeciwnika. Będzie nim Brda Bydgoszcz. Mecz odbędzie się we czwartek na boisku Nap[illegible]

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. Brda należy do czołowych drużyn pomorskiej klasy A. W spotkaniu ćwierćfinałowym o robotnicze mistrzostwo pokonała znaną drużynę, Grom-Gdynia. Ślązacy znajdują się ostatnio w doskonałej formie, a więc należy się spodziewać, że mecz będzie stał na dobrym poziomie i że walka będzie zacięta. Naprzód posiada większe szanse na zwycięstwo i najprawdopodobniej zakwalifikuje się do puli finałowej, gdzie przeciwnikiem jego będzie jedna z najlepszych w Polsce drużyn piłkarskich robotniczy zespół z Ludwinowa Garbarnia. Garbarnia jak wiadomo jako jedyny robotniczy klub ma zapewniony awans do ekstraklasy. Walka tych dwóch drużyn wzbudzi napewno zaciekawienie w obydwu okręgach, a zwycięzca spotkania będzie istotnie najlepszym robotniczym zespołem Polski.

Międzyalianckie igrzyska lekkoatletyczne

BERLIN. W dniach od 13—14 września br. zostaną na stadionie berlińskim (olimpijskim) rozegrane międzyalianckie igrzyska lekkoatletyczne.

Przybycie swoje zapowiedziały reprezentacje następujących krajów: W. Brytanii, Belgii, Danii, Francji, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Czechosłowacji i USA

Dankowski konkurentem Szymury

POZNAN. W tych dniach powrócił po 8-letniej tułaczce znany przedwojenny pięściarz (z „Warty" Poznańskiej) Janusz Dankowski.

Stoczył on za granicą cały szereg walk, występując w wadze półciężkiej. Walcząc w strefie angielskiej, pokonał on takich przeciwników jak: Oldo Luissi (Włochy), Leytona (Belgia) i Mycrsa (Szkocja). Z mistrzem Wielkiej Brytanii Shakletonem przegrał minimalnie na punkty w finale mistrzostw armii angiel[illegible]

Dankowski pozostanie na stałe w Poznaniu i podpisał zgłoszenie do miejscowej „Warty".

Polscy szczypiorniści

nie pojadą do Szwecji

Polscy szczypiorniści którzy tak solidnie i pilnie przygotowywali się do pierwszego po wojnie meczu międzypaństwowego ze Szwe[illegible] mali zezwolenia na wyjazd. PZPR musiał telegraficznie odwołać start drużyny polskiej. Wielka szkoda, że spotkanie powyższe nie doszło do skutku. Szwedzi podobno porobili już daleko idące przygotowania. Termin był dawno zafiksowany i wydawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie, aby mecz ten odbył się. Szkoda, że drużyna nasza nie pojedzie do Sztokholmu, bowiem w przyszłości trudno będzie nam znaleźć przeciwnika, któryby nie obawiał się kontraktować meczu. Spotkanie międzypaństwowe nie powinno być odwołane, zakontraktowany termin musi być jednak dotrzymany.

4. IX. walczy Śląsk z Krakowem

o puchar im. śp. Józefa Kałuży

KATOWICE. PZPN wyznaczył nowy termin spotkania o puchar im. śp. J. Kałuży m. Krakowem a Śląskiem. Mecz odbędzie się we czwartek 4 września w Krakowie.

Pierwsze spotkanie obydwu drużyn rozegrane także w Krakowie zakończyło się pierwszym po wojnie zwycięstwem Śląska nad jedenastką grodu podwawelskiego 2:1. Mecz ten został jednak zweryfikowany jako towarzyski, ponieważ obydwie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach.

WARSZAWA w lekkiej atletyce PRAGA

Oczekujemy dobrych wyników

Dzień 31 sierpnia br. będzie stał pod znakiem sportowych spotkań polsko-czeskich. Dnia tego bowiem nasza reprezentacyjna jedenastka piłkarska na stadionie Masaryka w Pradze walczyć będzie z rep. Czechosłowacji, a w naszej stolicy odbędzie się mecz lekkoatletyczny Praga—Warszawa.

W obydwu spotkaniach skazani jesteśmy jak się wydaje z góry na porażki. Nie możemy nawet narazie o tym marzyć - aby pokonać Czechów w dodatku na ich boisku. Także szanse naszych lekkoatletów nie są wcale lepsze. Czechosłowacja jest obecnie potęgą lekkoatletyczną w Europie, a my nadal skromnym kopciuszkiem. Nie oczekujemy też od stolicy zwycięstwa, ale spodziewamy się, że nasi lekkoatleci powinni poprawić wiele wyników w konkurencjach biegowych i technicznych. Rep. stolicy skład swój wzmania lekkoatletami z innych okręgów, a to *Buhlem, Nowakiem* i *Grzanką* z Bydgoszczy, *Adamczykiem* z Wrocławia i *Kielasem z Gdyni*. W drużynie Pragi znajdzie się wielu rep. Czechosłowacji.

KS RKU Sosnowiec — CKS Częstochowa

W nadchodzący czwartek 28 sierpnia na stadionie RKU w Sosnowcu odbędzie się ciekawe spotkanie towarzyskie między mistrzem okr. częstochowskiego CKS-em Częstochowa, a zespołem sosnowieckiego RKU. Drużyna RKU wystąpi do spotkania tego w zmienionym składzie z nowymi swoimi nabytkami. Początek spotkania o godz. 17.30.

Nowe rekordy Zatopka

PRAGA — W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Bratislavie, zawodnik czeski Zatopek ustanowił w biegu na 2.000 mtr., nowy rekord Czechosłowacji w doskonałym czasie 5:20,5.

Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze zawodnik Cevona przebiegł 1.000 mtr. w czasie 2:29,3 — ustanawiając również nowy rekord Czechosłowacji.

Na uwagę zasługują również osiągnięte na tych samych zawodach wyniki miotacza Kontka: młotem — 54,83 mtr. i dyskiem — 47,19 mtr.

Są to najlepsze wyniki czeskie

Wyjazdy polskich sportowców zagranicę wstrzymane

Państwowy Urząd WF i PW, Związek Polskich Związków Sportowych, oraz PZPN wstrzymały wyjazd polskich drużyn za granice aż do odwołania. Zezwolenie na sprowadzanie drużyn zagranicznych do kraju będzie udzielane w wyjątkowych wypadkach za zgodą PZPN.